

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Koziół

w sprawie **radcy prawnego M. G.**

ukaranego za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2025 r. kasacji wniesionej przez ukaranego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 21 lutego 2024 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] z dnia 14 lipca 2023 r., sygn. akt [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (dwudziestu złotych) obciąża M. G.

[M. T.]

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 28 września 2022 r., sygn. akt [...], Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...], zarzucił M. G., że w dniu 31 maja 2022 r. podczas kolokwium z prawa karnego nie zastosował się do treści § 8 ust. 1 pkt 1 załącznika do uchwały nr [...] Prezydium Rady Okręgowej Izby

Radców Prawnych [...] z dnia 19 stycznia 2022 r. w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących aplikantów podczas kolokwii, poprzez posiadanie i korzystanie z telefonu komórkowego, a następnie nie zastosował się do obowiązku niezwłocznego opuszczenia sali egzaminacyjnej, pomimo skierowania do niego polecenia w tym zakresie przez członków komisji egzaminacyjnej, tj. popełnienie czynu naruszającego dyspozycję art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych – powoływanej dalej jako u.r.p., w zw. z art. 61 ust. 2 i art. 6 w zw. z art. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego uchwałą Prezydium KRRP 884/XII/2023 z 7 lutego 2023 r. – powoływanego KERP (k. 45-47 akt [...]).

Na rozprawie przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] w dniu 14 lipca 2023 r. Rzecznik Dyscyplinarny zmienił żądanie wniosku o ukaranie w ten sposób, że określił kwalifikację prawną zarzucanego czynu jako naruszenie dyspozycji art. 64 ust. 1 u.r.p. w zw. z art. 61 ust. 2 w zw. z art. 1 KERP.

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] z dnia 14 lipca 2023 r., sygn. akt [...], obwiniony M. G. został uznany winnym popełnienia, jako aplikant radcowski, czynu zarzucanego we wniosku o ukaranie, który stanowi przewinienie dyscyplinarne i za to na podstawie art. 64 ust. 1 u.r.p. i art. 65 ust. 1 pkt 2 u.r.p. wymierzono mu karę nagany; zasądzono od obwinionego na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych [...], kwotę 500 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego ((k. 96 akt o sygn. [...])).

Po rozpoznaniu odwołania obwinionego od powyższego orzeczenia, **Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 21 lutego 2024 r., sygn. akt [...],** utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie i zasądził od obwinionego koszty postępowania przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 1 000 zł, płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie (k. 141 akt o sygn. [...], [...]).

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 21 lutego 2024 r., sygn. akt [...], złożył obwiniony M. G. zaskarżając je w całości i orzeczeniu temu **zarzucił:** rażące naruszenie prawa polegające na naruszeniu przepisów postępowania poprzez

obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez obrazę art. 433 § 2 k.p.k. i **wniósł** cyt. „o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i uznanie obwinionego za niewinnego zarzucanych mu czynów.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka podlega oddaleniu.

Należy przypomnieć, że kasacja w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych, która została wprowadzona do polskiego ustawodawstwa z dniem 29 czerwca 2000 r. (por. ustawa z dnia 16 marca 2000 r. o zmianie ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, Dz. U. Nr 48, poz. 545), jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a nie jak kasacja, która istniała w polskiej procedurze karnej do 1950 r., zwykłą skargą trzecioinstancyjną. Podstawy tej kasacji zostały określone zdecydowanie wężiej od podstaw zwykłych środków odwoławczych. Celem kasacji, o której mowa w art. 62² i art. 62³ u.r.p. jest podważenie prawomocnego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Konieczność zapewnienia takim orzeczeniom stabilności, powoduje ograniczenia możliwości ich wzruszania jedynie do sytuacji, **gdy w postępowaniu przed sądem odwoławczym doszło do rażącego naruszenia prawa, którego waga i doniosłość może być porównywana z bezwzględnymi przesłankami odwoławczymi wskazanymi w art. 439 § 1 k.p.k., a jednocześnie to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego.** Możliwe jest też oparcie kasacji w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych na zarzucie rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Ustawodawca uniemożliwił zaś wnoszenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia z powodu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, jak również od orzeczenia dyscyplinarnego zapadłego w pierwszej instancji. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje się, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, nie zaś orzeczeniu pierwszoinstancyjnemu, co *expressis verbis*

wynika z treści art. 519 k.p.k. Oznacza to, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania odwoławczego, kwestionujących orzeczenie organu *a quo*. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, wskutek nierozpoznania lub nienależytego rozpoznania środka zaskarżenia. Wówczas w kasacji powinny zostać podniesione i opatrzone pogłębioną argumentacją zarzuty wskazujące na wadliwe procedowanie tego sądu, w następstwie czego doszło do przeniknięcia uchybienia, którego dopuścił się sąd *a quo* do orzeczenia sądu drugiej instancji (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2021 r., sygn. akt IV KK 438/20, LEX nr 3106214).

Nie jest wystarczające samo stwierdzenie w kasacji, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 490/16, LEX nr 2294385).

Powyższych wymogów kasacyjnych nie można traktować instrumentalnie, jedynie je markując poprzez literalne tylko przywołanie w formułowanych zarzutach norm art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., sugerując tym samym, iż kasacja dotyczy błędów popełnionych przez sąd odwoławczy, w istocie kwestionując zaś rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Analiza wniesionej w niniejszej sprawie kasacji przez obwinionego radcę prawnego M. G. nie pozostawia wątpliwości, że jedynie pozornie czyni ona zadość wskazanym wyżej warunkom wniesienia nadzwyczajnego środka odwoławczego. Już samo zestawienie zarzutów zawartych w odwołaniu od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych [...] z dnia 14 lipca 2023 r., sygn. akt [...], z zarzutami podniesionymi w kasacji, nie pozostawia wątpliwości, że celem jej Autora, jest próba wywołania ponownej kontroli orzeczenia sądu

dyscyplinarnego pierwszej instancji. Obwiniony radca prawny M. G. ponawia zarzuty podniesione wcześniej w zwyczajnym środku odwoławczym wskazując, że nie zostały one prawidłowo rozpoznane. Zarzut z pkt 1a kasacji jest powtórzeniem zarzutu 1a odwołania i analogicznie – z pkt 1c kasacji, tożsamy jest zarzut z pkt 1b odwołania, z pkt 1d kasacji, pkt 1d odwołania, z pkt 2a i 2b kasacji, odpowiednio pkt 1f i 1g odwołania, czy z pkt 2c kasacji, pkt 1h odwołania, z pkt 2d kasacji, pkt 2a odwołania i z pkt 2e kasacji, pkt 2c odwołania.

Treść kasacji dowodzi, że obwiniony radca prawny M. G., niezadowolony z rezultatu postępowania dyscyplinarnego, domaga się powtórnej analizy i oceny materiału dowodowego. Próbuje doprowadzić do ponownej oceny zarzutów tym razem przez Sąd Najwyższy, w sytuacji, kiedy były one już przedmiotem rozpoznania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, który z perspektywy tych zarzutów dokonywał kontroli odwoławczej orzeczenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, dał wyraz ocenie podniesionych w odwołaniu zarzutów, w pisemnym uzasadnieniu swojego orzeczenia. W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw, aby przyjąć, iż Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, będący sądem odwoławczym, nie rozważył zarzutów sformułowanych w odwołaniu obwinionego, czy też rozpoznał je w sposób odbiegający od standardów rzetelności. Świadczy o tym argumentacja zawarta w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, która wbrew stanowisku z kasacji, odnosiła się do wszystkich zarzutów odwołania, zarówno tych wskazanych jako naruszenie przepisów postępowania, jak i tych wskazanych jako naruszenie przepisów prawa materialnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. może zostać naruszony jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie ustosunkuje się do określonego zarzutu wskazanego w środku odwoławczym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt II KK 127/12, Legalis). W doktrynie podnosi się, że nie ma naruszenia wymogu z art. 433 § 2 k.p.k., jeżeli odniesienie takie, choć zbiorcze istnieje, tyle, że nie spełnia wymogów o których mowa w art. 457 § 3 k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 – 467, Warszawa 2014, s. 1431 – 1432). Oczywiście stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku

sądu odwoławczego, zależy od zawartości oraz jakości uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, a także poziomu argumentacji z apelacji (por. W. Koziół, Uzasadnienia rozstrzygnięć Sądu Najwyższego w sprawach karnych, w: I. Rząd – Grochowska, M. Grochowski (red.), Uzasadnienia decyzji stosowania prawa, Warszawa 2015, s. 290 – 303). Również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – dalej powoływany jako ETPCz, wskazuje się, że z uzasadnienia musi jasno wynikać, iż kwestie, mające decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zostały rozważone (por. np. wyrok ETPCz z dnia 15 lutego 2007 r. w sprawie Boldea przeciwko Rumunii, skarga nr 19997/02, § 30), zaś sąd odwoławczy nie jest zobowiązany do szczegółowego odnoszenia się do każdej kwestii (por. np. wyrok ETPCz z dnia 19 kwietnia 1994 r. w sprawie Van de Hurk przeciwko Holandii, skarga nr 16034/90, § 61). Z kolei stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, a więc wypełnienie standardu przewidzianego w treści art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły art. 7 k.p.k., to wówczas sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku, wystarczające jest wskazanie głównych powodów nie podzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia sądu pierwszej instancji. Nadto, stopień szczegółowości uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego zależy od treści środka odwoławczego, w szczególności od tego, jak dalece wywody skarżącego poparte są odwołaniem do materiału dowodowego oraz jak szeroka jest argumentacja związana z zagadnieniami prawnymi, w przypadku postawienia orzeczeniu zarzutów wymagających tego rodzaju umotywowania. Nie można podzielić zarzutu z pkt 1b kasacji, iż szkodliwość społeczna czynu przypisanego obwinionemu radcy prawnemu M. G. jest znikoma. Ten zarzut jest w istocie niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd odwoławczy prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu radcy prawnemu M. G. przewinienia dyscyplinarnego uznając, że jest wyższy niż znikomy. Wbrew stanowisku Autora kasacji, wziął pod uwagę wszystkie

wymagane do tej oceny kryteria. Jako oczywiście bezzasadne należy też ocenić również zarzuty z pkt 1e i 1f kasacji. W pkt 1e kasacji Autor kasacji kwestionuje tezę Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, że odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k. dotyczących norm gwarancyjnych oznacza mniej rygorystyczne ich stosowanie w przypadku postępowań dyscyplinarnych. Co do zasady należy zgodzić się ze stanowiskiem zajęтым przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, nie należy bowiem zapominać, że stroną postępowania dyscyplinarnego radców prawnych są wykształceni prawnicy, z założenia dysponujący wiedzą specjalistyczną z zakresu prawa, mają zatem świadomość swoich uprawnień procesowych i narzędzi służących realizacji prawa do obrony, jak i posiadają umiejętność wykładni przepisów prawa i to różnych jego gałęzi. Dlatego obowiązki sądu co do informowania stron postępowania dyscyplinarnego radców prawnych o przysługujących im prawach i obowiązkach muszą być postrzegane mniej rygorystycznie, niż w postępowaniu, którego przedmiotem jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej oskarżonego. W orzecznictwie kasacyjnym Sadu Najwyższego w sprawach karnych wskazuje, że nawet zaniechanie uprzedzenia stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu nie może być uznane za uchybienie, które zawsze i w każdej sytuacji stanowi obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k., to tym bardziej nie jest ono zawsze rażącym naruszeniem prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się naruszenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego zawartego w odwołaniu (zarzut kasacyjny z pkt 1f) Wniosek w przedmiocie dopuszczenia dowodu z innych postępowań związanych z naruszeniem przepisów porządkowych w czasie przeprowadzania kolokwium w Okręgowej Izby Radców Prawnych [...], nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż ocenie na płaszczyźnie dyscyplinarnej poddane jest wyłącznie zachowanie obwinionego M. G., nie zaś

innych aplikantów, związane z naruszeniem przepisów porządkowych w czasie przeprowadzania kolokwium w dniu 31 maja 2022 r.

W realiach niniejszej sprawy dyscyplinarnej nie można dopatrzeć się rażącej obrazu przepisów prawa materialnego. Od lat w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy gdy stan faktyczny został ustalony prawidłowo, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lipca 1978 r., sygn. akt V KR 212/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 233, z dnia 12 października 1983 r., sygn. akt V KRN 213/83, OSNPG 1984, z. 4, poz. 34, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lipca 2005 r., sygn. akt V KK 61/05, Lex Polonica nr 1119394, z dnia 2 grudnia 2008 r., sygn. akt III KK 230/08, R – OSNKW 2008, poz. 2501). Innymi słowy, przy tym zarzucie nie można przyjmować za punkt odniesienia to co sąd powinien ustalić w sferze faktów, czyli wadliwie ustalona podstawa faktyczna nie „prowadzi ” do „obrazy” prawa materialnego. Zarzutu błędu w stosowaniu prawa materialnego nie można więc upatrywać w nietrafnych ustaleniach faktycznych. Tymczasem tak jest w niniejszej sprawie, gdyż nie mamy w niej do czynienia z błędem w subsumpcji, albowiem opis czynu przypisanego obwinionemu radcy prawnemu M. G. w pełni wyczerpuje znamiona wskazanego przewinienia dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 64 u.r.p. Powszechnie stosowana w prawie dyscyplinarnym klauzula określająca delikt dyscyplinarny jako zachowanie uchybiające powadze lub godności zawodu, jak stwierdza Trybunał Konstytucyjny, cyt. „wyraża istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej, stanowi jedynie możliwe ogólne określenie, które wypełnia się treścią adekwatną do wymagań i oczekiwań stawianych przedstawicielom danej profesji” (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2001 r., SK 17/00, OTK 200, nr 6, s. 876).

W realiach niniejszej sprawy, nie można także podzielić zarzutu rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej orzeczonej wobec obwinionego radcy prawnego M. G.. W prawie dyscyplinarnym obowiązuje zasada nulla sanctio sine lege, co skutkuje tym, że wobec sprawcy przewinienia dyscyplinarnego mogą być orzeczone kary dyscyplinarne wyraźnie przewidziane przez właściwe ustawy dyscyplinarne (por. W. Kozielowicz, Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy, Warszawa 2023, s. 62 –

63). Wymierzona obwinionemu radcy prawnemu M. G. kara nagany nie może być uznana za karę rażąco niewspółmiernie surową, czyli taką której surowość w danym przypadku ewidentnie, jaskrawo, wyraziście przekracza, przekracza poziom represji jaki w postaci kary dyscyplinarnej powinien zostać orzeczony. Nie można zasadnie wywodzić, że wymierzona kara dyscyplinarna, została orzeczona z naruszeniem jakiegokolwiek z dyrektyw wymiaru kary dyscyplinarnej. W doktrynie wskazuje się następujące dyrektywy: 1) stopnia winy, 2) stopnia społecznej szkodliwości (rodzaju i wagi) czynu, 3) osiągania celów zapobiegawczych i wychowawczych względem obwinionego (dyrektywa szczególnieprzewencyjno – wychowawcza), 4) kształtowania świadomości prawnej właściwej organizacji publicznej do której należy obwiniony, 5) uwzględniania okoliczności dotyczących sprawcy przewinienia dyscyplinarnego, 6) uwzględniania okoliczności dotyczących czynu wyczerpującego znamiona przewinienia dyscyplinarnego, takich np. jak sposób jego popełnienia, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na obwinionym obowiązków, skutki czynu, w tym rozmiar jego ujemnych następstw (por. np. A. Halicki, Zasady wymiaru kary w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym funkcjonariuszy celnych, *Monitor Prawa Celnego i Podatkowego* 2006, nr 6, s. 239 – 240). Niewątpliwie przy orzekaniu kary dyscyplinarnej zawsze trzeba baczyć, czy w konkretnym rozpatrywanym wypadku, zostaną zrealizowane cele odpowiedzialności dyscyplinarnej, jakimi są: ochrona społecznego zaufania do zawodu, ochrona należytych standardów i poziomu jego wykonywania, skuteczne egzekwowanie prawnych konsekwencji w przypadku indywidualnych zachowań przedstawicieli właściwej organizacji publicznej naruszających reguły postępowania wyznaczone pojęciem godności lub powagi urzędu albo zawodu, czy naruszających reguły wykonywania zawodu wyznaczone ukształtowanymi normami zawodowej sztuki, etyki i deontologii (por. np. T. Kuczyński, O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników, *Państwo i Prawo* 2003, nr 9, s. 60 – 61). Biorąc pod uwagę wszystkie kryteria wymiaru kary dyscyplinarnej, Sąd Najwyższy podziela w tej kwestii argumentację Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, który rozważał też kwestię współmierności kary orzeczonej przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt. 1 u.r.p., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[M. T.]

[r.g.]